



Prof. dr hab. n. med. Krzysztof Marczewski 1957–2019

Szanowni Państwo,

Dzisiaj na łamach Endokrynologii Polskiej w imieniu swoim oraz P.T. Koleżanek i Kolegów, chcielibyśmy pożegnać kogoś, kto w pamięci nie tylko swojej rodziny i najbliższych, ale również współpracowników, kolegów i przyjaciół zapisał się nadzwyczaj wyjątkowo. W dniu 31 grudnia 2019 roku, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł Pan Profesor Krzysztof Marczewski. Choć odszedł od nas zdecydowanie przedwcześnie, zaledwie w wieku 62 lat, to zostawił po sobie wielkie świadectwo tego, że walkę z nieuleczalną chorobą można i należy prowadzić do końca.

Profesor Krzysztof Marczewski jeszcze nie tak dawno miał bardzo ambitne plany i wielką wolę aktywnego współuczestnictwa w życiu naukowym — co widziało wielu z nas, Koleżanek i Kolegów endokrynologów, chociażby rozmawiając z Nim podczas wspólnych, integrujących nasze środowisko zjazdów. Pomimo coraz bardziej przytłaczającego ciężaru nieuleczalnej choroby postanowił być obecny razem z nami w Toruniu w dniach 5–7 grudnia 2019 roku podczas XXII Kursu Kształcenia Ustawicznego z Endokrynologii, Diabetologii i Chorób Metabolicznych. Właśnie tam wielu z nas po raz ostatni miało okazję widzieć i słuchać Pana Profesora. Dzięki swojej niepowtarzanej osobowości oraz darowi przedstawiania wielu tematów z dziedziny endokrynologii w sposób niekiedy całkowicie niekonwencjonalny, a zarazem porywająco ciekawy, pełen medyczno-humanistycznych uniesień prowadził swoje wykłady. Zapamiętamy Go na zawsze jako człowieka, który był niezwykle aktywny w życiu Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Endokrynologicznego: gdy zabierał publicznie głos podczas naszych wspólnych spotkań, czynił to w sposób bardzo oryginalny. Jednym z jego ostatnich wystąpień był pamiętny wykład pt. „Psychosomatyka w endokrynologii”, wygłoszony w marcu 2018 roku podczas XIX Kursu Kształcenia Ustawicznego z Endokrynologii, Diabetologii i Chorób Metabolicznych (dostępny pod adresem <https://www.mp.pl/endokrynologia/wywiady/189143,psychosomatyka-w-endokrynologii>).

Profesor Krzysztof Marczewski znaczną część swojego życia spędził w Lublinie, gdzie jako niezwykle zdolny student Wydziału Lekarskiego ówczesnej Akademii Medycznej ukończył studia z wyróżnieniem i został nagrodzony tytułem Złotego Eskulapa w 1981 roku. Następnie przez wiele lat (1981–1998) pracował w Katedrze i Klinice Nefrologii Akademii, obecnie noszącej nazwę Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Pan Profesor pracę rozpoczął jako asystent, następnie adiunkt, a w 1995 roku uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego nauk medycznych. Przez swoich dawnych współpracowników do dziś jest wspominany jako osoba niezwykle uczynna i chcąca przekazywać wiedzę i umiejętności swoim młodszym kolegom. W 1998 rok Pan Profesor został kierownikiem Zakładu Etyki, co, jak się wydaje, miało duży dodatkowy wpływ na kształtowanie się jego osobowości i podejścia do ludzi i świata. W 2003 roku z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej otrzymał tytuł profesora nauk medycznych. Po latach pracy w Lublinie dalsze losy Pan Profesor związał z Zamościem. To właśnie tam od 2001 roku i przez wiele kolejnych lat pełnił funkcję Ordynatora Oddziału Nefrologii, Endokrynologii, Nadciśnienia Tętniczego i Chorób Wewnętrznych, Oddziału Gastroenterologii i Chorób Wewnętrznych, a także Ordynatora Oddziału Ratunkowego w Samodzielnym Szpitalu Wojewódzkim im. Papieża Jana Pawła II.

Niewielu z nas zapewne wiedziało, że nasz kolega, Profesor o humanistycznej duszy, nieustannie się rozwijał. Jako jedyny w Polsce lekarz miał aż sześć specjalizacji. Z racji pierwszego miejsca pracy — Kliniki Nefrologii AM w Lublinie — został specjalistą chorób wewnętrznych I i II stopnia, by w 1991 roku zdać egzamin z nefrologii. Jego trzecią specjalizacją była endokrynologia. Pełnoprawnym endokrynologiem został niemal ćwierć wieku temu — w 1996 roku. Następnie zdobył tytuł specjalisty hipertensjologa, by w 2009 roku zostać powołanym na stanowisko wojewódzkiego konsultanta w dziedzinie hipertensjologii województwa lubelskiego. Zdobył także specjalizację z balneoklimatologii i medycyny fizykalnej, a w 2012 roku uzyskał swój ostatni zawodowy tytuł — specjalisty geriatry, dziedziny, którą pragnął dalej rozwijać w Zamościu.

Profesor Krzysztof Marczewski był niezwykle skromnym człowiekiem, więc nie wszyscy z nas wiedzieli, że to właśnie on — w tamtych czasach jako jedyny Polak, etyk i jednocześnie lekarz klinicysta — w 2005 roku z rąk Przewodniczącego Komisji Europejskiej Jose Manuela Barroso otrzymał nominację na członka Europejskiej Grupy ds. Etyki w Nauce i Nowych Technologiach przy Komisji Europejskiej. Tam między innymi opiniował tak ważne tematy, jak zastosowanie nanotechnologii w medycynie. Był nie tylko dobrym lekarzem, ale znanym i cenionym w Europie bioetykiem oraz wybitnym humanistą. Wśród wielu odznaczeń, które posiadał, był również złoty medal Alberta Schweitzera, przyznawany za wybitne zasługi dla humanizmu.

Jako człowiek nauki był autorem kilku książek, wielu artykułów naukowych i doniesień zjazdowych, wypromował kilkunastu doktorantów, a na Wydziale Fizjoterapii i Pedagogiki Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Zamościu, gdzie w 2004 roku został Dziekanem, był promotorem ponad 200 prac licencjackich i magisterskich na kierunku fizjoterapia.

Z wielkim żalem, ale i z wdzięcznością dla losu, że pozwolił nam Go znać, żegnamy dziś Człowieka wyjątkowego, który pozostanie zarówno w sercach i naszej pamięci jako osoba dobra i honorowa, ktoś, kto ciężko pracując, niósł na co dzień pełną miłosierdzia pomoc pacjentom. To właśnie Pan Profesor, nasz Przyjaciel Krzysztof, potrafił w fascynujący sposób połączyć medycynę z niezwykle humanizmem, w najczystszej jego postaci, który współczesna medycyna potrafi tak skutecznie skryć. Była to postawa, którą prezentował jako lekarz w trakcie swojego całego zawodowego życia. Poruszając się po nieznanym nam zagadnieniu z pogranicza filozofii, etyki, religii, czy uwielbianej przez niego psychosomatyki, po mistrzowsku przeplatał humanizm z czystą, typowo medyczną i bliską naszym sercom endokrynologią. Wielu z nas do dziś pamięta słowa, tak bardzo charakterystyczne dla Niego i wypowiadane ze specjalną, pełną emocji intonacją: *Wyobraźcie sobie Państwo, że... I tego Panie Profesorze, Krzysztofie — Kolego i Przyjacielu, będzie nam brakowało podczas kolejnych zjazdów.*

Na zawsze jednak pozostaniesz w naszej pamięci, a wśród swoich wychowanków — studentów i lekarzy, z pewnością znajdziesz godnych następców, którzy będą kontynuowali rozpoczęte przez Ciebie dzieło.

Beata Matyjaszek-Matuszek, Marek Derkacz

Prof. dr hab. n. med. Krzysztof Marczewski 1957–2019

Dear Colleagues,

Today in the Polish Endocrinology journal, we say goodbye (also on behalf of our colleagues) to someone who has a special place not only in the memory of his family and loved ones, but also in the memory of his co-workers, colleagues and friends. Professor Krzysztof Marczewski died on December 31, 2019, after a long and serious illness. Although passed away prematurely, at the age of 62, he left a great testimony that one can and should fight an incurable disease to the end.

Not so long ago, Professor Krzysztof Marczewski had very ambitious plans and a great will to actively participate in scientific life, which could have been noticed by many of us, endocrinologists, even when talking to him during conferences and meetings that integrate our community. Despite the increasingly overwhelming burden of incurable disease, he decided to attend the 22nd Continuing Education Course in Endocrinology, Diabetology and Metabolic Diseases in Toruń on December 5–7, 2019. It was during this congress that many of us had the opportunity to listen to the speech given by Professor Marczewski or talk to him. Thanks to his unique personality and medical and humanistic passion, his lectures often presented many topics in the field of endocrinology in a completely unconventional and at the same time thrillingly interesting way. We will remember him forever as a man who actively participated in the activities of the Lublin Branch of the Polish Society of Endocrinology: his public speeches during our meetings have always been very special. One of his last speeches was a memorable lecture entitled “Psychosomatics in endocrinology”, delivered in March 2018 during the 19th Continuing Education Course in Endocrinology, Diabetology and Metabolic Diseases (available at <https://www.mp.pl/endokrynologia/wywiady/189143,psychosomat-w-endokrynologii>).

Professor Krzysztof Marczewski spent a significant part of his life in Lublin, where as an extremely talented student of the Faculty of Medicine of the then Medical Academy he graduated with honours and was awarded the title of Golden Aesculapius in 1981. Then for many years (1981–1998) he worked at the Academic and Clinical Department of Nephrology at the Medical Academy (currently Medical University of Lublin), first as an assistant lecturer, then assistant professor, and in 1995 he obtained the degree of Habilitated Doctor of Medical Sciences. He is remembered to this day by his former colleagues as a person who was willing to help and share knowledge and skills with his younger colleagues. In 1998, Professor became the head of the Department of Ethics, which seems to have had a significant additional impact on his personality and approach to people and the world in general. In 2003, he was awarded the title of Professor of Medical Sciences by the President of the Republic of Poland. After years of work in Lublin, Professor moved to Zamość. From 2001 for many years he was the head of the Department of Nephrology, Endocrinology, Hypertension and Internal Diseases, the Department of Gastroenterology and Internal Diseases, as well as the Head of the Emergency Department at the Independent Provincial Hospital of Pope John Paul II.

Probably only few of us knew that our colleague, a professor with a humanistic soul, constantly improved his professional skills. As the only physician in Poland, he had six specializations. Due to his first job at the Department of Nephrology, Medical Academy in Lublin, he became a specialist in internal medicine (1st and 2nd degree) and in 1991 passed the specialization exam in nephrology. His third specialization was endocrinology. He became a certified endocrinologist almost a quarter of a century ago – in 1996. Then he obtained the title of specialist in hypertensiology, and in 2009 he was appointed as a Consultant in the Field of Hypertensiology of the Lublin Province. He also gained a specialization in balneoclimatology and physical medicine, and in 2012 he obtained his last professional title – a specialist in geriatrics, a field which he wanted to develop further in Zamość.

Professor Krzysztof Marczewski was an extremely modest man, so not all of us knew that as the only Pole (an ethicist and clinician at the same time) he was nominated in 2005 by the President of the European Commission Jose Manuel Barroso as a member of the European Group on Ethics in Science and New Technologies at the European Commission. His duties included issuing opinions on such important topics as the use of nanotechnology in medicine. He was not only a good physician, but also a bioethicist – well-known and respected throughout Europe – and an outstanding humanist. He has received many awards and honours, including the Albert Schweitzer gold medal, which is awarded for outstanding services to humanism.

As a man of science, he was the author of several books, many scientific articles and congress reports. He promoted over a dozen doctoral students. At the Faculty of Physiotherapy and Pedagogy of the College of Management and Administration in Zamość, of which he became the Dean in 2004, he supervised over 200 bachelor's and master's theses of physiotherapy students.

With great regret, but also with gratitude that we had a chance to meet him, we say goodbye to an exceptional man who will remain both in our hearts and in our memory as a good and honourable person, someone who worked hard and carried out merciful help to patients every day. Professor Marczewski, our friend Krzysztof, combined in a fascinating way medical approach with the spirit of humanism in its purest form, which modern medicine so often lacks. This was the attitude he presented as a physician throughout his entire professional life. Navigating through issues that were unknown to us, combining philosophy, ethics, religion, or his beloved psychosomatics, he masterfully interlaced humanism with pure, typically medical endocrinology. Many of us still remember his enthusiasm and special intonation when he started the sentence with the words: *Imagine that...* And we will miss these words during our future meetings.

Dear Professor, Krzysztof, Colleague and Friend, you will always remain in our memory, and among your students there are certainly successors who will continue the work you started.

Beata Matyjaszek-Matuszek, Marek Derkacz

